

Niech hołd składają, niosąc bryły srebra.  
 O rozgrom narody, które wojen pragną!  
 Niech dostojnicy przybywają z Egiptu,  
 niech Etiopia wyciąga ręce do Boga.

## 9.

Królestwa ziemi, śpiewajcie Bogu, grajcie Panu,  
 który mknie po niebiosach, po niebie odwiecznym.  
 Oto głosem swym woła, głosem swym grzmiącym:  
 Przyznajcie, że Pan jest potężny!  
 Nad Izraelem widać jego chwałę  
 a ponad chmurami jego potęgę.  
 Straszny jest Bóg, Bóg Izraela, co włada ze swej świątyni,  
 On siłą i mocą lud swój obdarza.  
 Niech będzie Bóg uwielbiony!

Przetłóżył z hebrajskiego Ks. A. KLAWEK

## UWAGI DO PSALMU 68

## I

Dnia 2 marca br. zmarł w Rzymie prof. Eugeniusz Zoller (Israel Zoller), urodzony w r. 1887 w Brodach (pod Lwowem). Pochodząc z głęboko religijnej rodziny żydowskiej, której synowie poświęcali się studiom rabbinackim, spędził lata młodości we Włoszech i tam specjalizował się także w semiologii. Został profesorem literatury hebrajskiej w uniwersytecie w Padwie, skąd się później przeniósł do Rzymu, gdzie go wybrano naczelnym rabinem gminy żydowskiej. W r. 1945 przyjął chrzest św. i został wykładowcą języków biblijnych w Papieskim Instytucie Biblijnym, będąc równocześnie profesorem literatury hebrajskiej w rzymskim Uniwersytecie państwowym.

Liczne opublikował prace z zakresu orientalistyki, ale także teologii biblijnej poświęcił niektóre rozprawy. Szczególnie interesowało go zagadnienie „Ebed Jahwe“ u Izajasza i właśnie dlatego, że uwierzył w proroctwo Izajaszowe, spełnione w osobie Jezusa z Nazaret, zdecydował się na przyjęcie chrztu św.

W ostatnich latach wydał nowy przekład psalmów (II Salterio. Nuova traduzione e commento, Milano 1951), dodając krótki komentarz, w którym rozwija dużo myśli nowych i oryginalnych. Przez 40 lat bez przerwy — tak pisze — zajmował i zachwycał się pieśniami biblijnymi a przekładem swoim starał się zbliżyć czytelnika do myśli, jakie autorzy inspirowani w nie wkładali. Jako uzupełnienie tego dzieła opublikował konferencje biblijne, jakie na temat psalterza głosił w Uniwersytecie rzymskim (I Salmi. Documenti di vita vissuta, Milano 1953). W 19 rozdziałach rozwija podstawowe myśli teologiczne psalterza, a np. to, co mówi o głębi psychologicznej psalmu *Miserere*, odznacza się niezwyklej wnikliwością, jest doskonałym rozwinięciem myśli autora i pozwala nam lepiej zrozumieć istotę grzechu, żalu i odpuszczenia winy.

Śp. prof. Zolli śledził z zainteresowaniem ruch biblijny w Polsce, czytywał nasz Dwumiesięcznik i przesłał do Redakcji uwagi do psalmu 68, które poniżej przedrukowujemy.

## II

Psalm 68 (67) zawiera dużo problemów, coraz to nowe interpretacje się zjawiają, tak całości jak poszczególnych wierszy. Według prof. Zolli'ego jest on zestawieniem kilku hymnów ku uczczeniu odniesionych zwycięstw (*canti di vittoria*), według innych, za którymi poszedł nowy psalterz rzymski, opis triumfalnego pochodu z Egiptu na Syjon, względnie opis procesji dążącej na górę syjońską. W rozprawie nadesłanej autor zajmuje się wierszami 18 i 19:

Currus Dei decem milibus multiplex, milia laetantium;  
 Dominus in eis in Sina in sancto,  
 Ascendisti in altum, cepisti captivitate[m], accepisti dona in hominibus.

Tak brzmi tekst Wulgaty, nowy psalterz natomiast tłumaczy:

- (18) Currus Dei myriades sunt, mille et mille:  
 Dominus de Sinai in sanctuarium venit.  
 (19) Ascendisti in altum, duxisti captivos,  
 accepisti in donum homines...

Druga część, czyli wiersz 19, jest zacytowany w liście do Efezjan w formie nieco odmienniej (4, 8):

Ascendens in altum captivam duxit captivitatem,  
dedit dona hominibus,

i przez św. Pawła zastosowany do Wniebowstąpienia Chrystusa. Jest to jednak egzegeza allegoryczna, odbiegająca od sensu historycznego, lecz to nie przeszkadza, by liturgia, za wzorem Apostoła, tekst odnosiła do chwili Wniebowstąpienia i umieściła go jako wersykuł w officium Ascensionis.

Przekłady polskie także rozmaicie brzmią. W Biblii Wujkowej czytamy:

Wóz Boży dziesięcią tysięcy rozmaity,  
tysięcy weselących się:  
Pan między nimi na Synaj, w świątynicy.  
Wstąpiłeś na wysokość, poimałeś poimane:  
nabrałeś darów w ludziach.

A w liście do Efezjan 4, 8, Wujek tłumaczy:

Wstąpiwszy na wysokość przywiódł więźniów pojmanych,  
dał dary ludziom.

Nowy Psalterz należałoby przetłumaczyć:

Rydwarów Bożych tysiące, tysiące, dziesiątki tysięcy:  
tak Pan z Synaju przybywa do świątyni!  
Wstępowałeś (Jahwe), ku górze,  
prowadziłeś jeńców z sobą,  
otrzymałeś w darze ludzi (za podwładnych).

Junker (Die Psalmen, Würzburg 1947) tłumaczy:

Wagen Gottes Zehntausende,  
Tausendschaften Israels:  
vom Sinai kommt der Herr zum Heiligtum!  
Du ziehst empor zur Höhe, du führst Gefangene mit,  
du empfängst Geschenke unter den Menschen.

A Renard (Les Psaumes 1950) podaje przekład parafrazujący:

Les chars du Seigneur sont mille fois vingt mille,  
et Adonai est venu du Sinai dans le sanctuaire

tu es monté sur la hauteur (de Sion),  
de Sion traînant après toi des captifs,  
les hommes t'ont présenté leurs tributs...

A. Knox (The Book of Psalms in Latin and English, London 1948) oddaje bardzo jasno tekst nowego psalterza:

See where God's chariot comes,  
with twenty legions for its escort;  
thousands upon thousands;  
comes from Sinai to this his sanctuary.  
Thou dost mount up on high,  
thou dost capture thy spoil,  
and men must be thy tribute.

Natomiast Zolli proponuje takie tłumaczenie (Il Salterio p. 108):

Il cocchio di Dio, miriadi,  
migliaia di angeli lucenti,  
il Signore viene dal Sinai in santità.  
Tu sei salito verso l'alto,  
hai fatto dei prigionieri,  
hai preso dei doni ad Edamia.

i zdanie swoje poniżej uzasadnia.

Czy jego hipotezy z czasem się przyjmą? Nie wiadomo. Pierwsza ma ze sobą dużo prawdopodobieństwa, druga mniej.

(A. K.)

### III

Ps. 68, 18 dosłownie przetłumaczony brzmi: „Wóz Boga — dziesiątki tysięcy, tysiące szin'an: Pan przybył z Synaju w świętości“. Wyraz *dziesiątki tysięcy* (*ribbothajim*) oznacza dla de Wette, jak również dla Liber Ps. Pont. Inst. Bibl. *tysiąc* i *tysiąc*; S. D. Luzzatto: *tysiące* i *tysiące dziesiątków tysięcy*; Minocchi: *dziesiątki tysięcy, tysiące w tysiące*; F. Scerbo: *dziesięć tysięcy razy dziesięć tysięcy*; tak też Gesenius-Kautzsch i Bauer-Leander: *dziesięć tysięcy razy*.

Różni egzegeci od Lagarde'a i Graetza poczynając po Bickella i Torczynera łączą nasz tekst z Num. 10, 36 i odpowiednio tłumaczą; Torczyner: *Wozem Pana są dziesiątki tysięcy, tysięcy Izraela*; Hans Schmid: *Wóz Boga jest między dziesiątkami*

*tysięcy Izraela*; O. Vaccari: *Wozem Boga są tysiáce i tysiáce* (tj. hufce izraelskie niosące arkę). Claus Schedl (Die Psalmen nach dem neuen roemischen Psalter uebersetzt, Wien, Herder 1946, str. 111) tłumaczy: *Wozów Boga jest bez liczby, tysiáce i tysiáce*; z *Synału nadciąga Pan do swej świątyni* — a zatem według niego liczba wozów jest nieskończenie wielka.

Podéhard, Psaume LXVIII (Rev. Bibl. 1947, str. 502—520) przekłada *alfē szinān*: *Wozów Jahwe jest dziesięć tysięcy razy dziesięć tysięcy* (podobnie jak Schedl), ponieważ *alfē szinān* „jest glossą wyjaśniającą termin poprzedzającą, wyolbrzymiającą liczbę... a hapax legomenon *szinān* pochodzi od *szânāh* powtarzać“. Etymologia ta jest u podstaw wszystkich interpretacji zawierających „*tysiąc i tysiąc*“ lub inne liczebniki tego rodzaju. Nieskończenie wielka liczba wozów albo zastępów izraelskich, ciągnących w pochodzie triumfalnym stanowią w ten sposób wóz Boży.

Odmierna etymologia znajduje się w tłumaczeniu: *Currus Dei decem milibus multiplex, milia laetantium* (Wulgata). Tu *szinān* miałyby pochodzić od *szā'an* „być (żyć) spokojnie, zażywać spokoju“. Tak już w LXX, gdzie czytamy: *eutenountes*, tj. będący w dobrym nastroju. Stąd Mons. Martini tłumaczy: *tych weselących się jest tysiáce*, a biblia Kard. Ferrari: *tysiáce radujących się*.

Baethgen odwołując się do Akwili i Symmacha łączy *szinān* z *szā'ôn* „hałas, szcęk, tumult“. M. Buber myśli raczej o *szânā* „zmieniać (się)“ i przekłada: *Pojazdy Boga zmieniające się w procesji*. Haupt i Mueller wiążą znów nasz termin z czasownikiem *sânā*, „nienawidzieć“ i tłumaczą: „przeciw nieprzyjaciółom swoim“.

My wolelibyśmy przypomnieć arabskie *sanna* „ostrzyć“, *masann* „osełka, obrus“, Hebr. *szûf* porównuje Dhorme (Le livre de Job, str. 123) z arab. *sûf* o podwójnym znaczeniu „polerować (przez pocieranie); patrzeć, spoglądać“. Gdy coś zostaje wypolerowane, w naszym wypadku naostrzone — staje się widoczne, błyszczące. W związku z *sanna* „naostrzyć“ (pień *s-n-n* ze spółgłoską *sin*) można przypomnieć aramajskie *s-n-n* (z *samekh*) „oczyszczać“ jako też „drapać“ i „polerować“. Por. Levy w suplementie przy końcu tomu (str. 725) *s-n-n* hebr.

i aram. „polerować, oczyszczać“; tenże sub v. s-n-n podaje późno-hebr. „szaty ze złota *senunim*, co oczywiście należy rozumieć „szaty ze złota świecące, jaśniejące“.

W Ps. 68, 18 według nas jest mowa o tysiącach Sinan, tj. „blasków“ prawdopodobnie bytów jaśniejących. W *Siddur'osar ha-tefilloth* (Wilno 1914, str. 999) w hymnie 'addir objaśnione jest *szonan* przez „aniołowie“ z odwołaniem się do Ps. 68, 18. Podobnie Jehudan Gur w słowniku hebr. (Tel-Awiw 1945, str. 643) przy haśle *szinān* cytuje Ps. 68 i tłumaczy w. 18: dziesiątki tysięcy aniołów Bożych.

I to właśnie tłumaczenie jest według mnie właściwe:

*Wóz Boga — dziesiątki tysięcy,  
tysiące Sinan (aniołów jaśniejących).*

#### IV

Tekst hebrajski następnego wiersza opiewa: „Wstąpiłeś *le-márôm* wiodąc jeńców, wzięłeś *matanôth ba-'adam*, jak również buntujących się przeciw przebywaniu Pana Boga. Graetz w swoim komentarzu do Psalmów powiada: Wiersz nasz jest niejasny, chociaż każde słowo wzięte oddzielnie jest zrozumiałe; Bóg miałby wziąć jeńców na wyżynach a dary między ludźmi... i jest tu Graetz prekursorem, choć dziś niesłusznie zapomnianym, bo wysuwa przypuszczenie, że podmiotem „wstąpiłeś“, jest nie Bóg a lud izraelski i dlatego chciałby czytać, uzupełniwszy zdanie: „Ty, o narodzie, wstąpiłeś na wyniosłości gór“. Należy się wszakże zapytać, czy tłumaczenie *matanôth* (dary) sugeruje właściwie podział ziem między szczepy przez rzucanie losów. Przy czym wypada podkreślić rzecz — zdaniem naszym — ważną, że właśnie dziś gruntuje się nowa, i według naszego mniemania szczęśliwa interpretacja Ps. 68, który Graetz uważa za dalszy ciąg opowiadania o wędrówkach poprzez pustynię i zdobyciu Ziemi. Ostatni człon wiersza przekłada on, opierając się na tłumaczeniu syryjskim: Tylko buntownicy nie powinni tam zamieszkać. Rezygnuje zarazem z ostatnich wyrazów „Pan Bóg“, które LXX przenosi na początek wiersza następnego, zaś Graetz bierze za końcowy fragment zaginionego wiersza. Takie pojmowanie stosunków

składniowych zdania przypomina objaśnienie rabinów, że podmiotem „wstąpiłeś“ jest nie Bóg a Mojżesz. Śp. Zorell w swym Psalterzu czyni uwagę: Chodzi o zdobycze dokonywane przez Dawida, które on przypisuje Bogu. Św. Paweł w Ef. 4, 8—10 uważa Jezusa Chrystusa za rozdawcę darów.

Według Chajesa wiersz opowiada o Bogu, który dokonawszy czynów zwycięskich unosi się do nieba. Ludy zaś zwyciężone i podbite ofiarowują Panu w hołdzie dary, ponadto cały rodzaj ludzki oddaje cześć Bogu. Pan przyjął również i buntowników zbliżając ich do swego sanktuarium, odwrotnie zatem niż w wersji syryjskiej, gdzie mamy: Buntownicy zaś nie zamieszkają tam. Mniej więcej podobnie rozumie nasz tekst Koenig.

Hans Schmidt uważa za podmiot zdania „Boga“. Równocześnie jednak dokonuje poprawek zgoła nieprawdopodobnych pod wpływem pomysłu, że w tekście powinny się znajdować wskazówki topograficzne. Pyta się: „Gdzie się to działo?“ To pytanie „gdzie?“ nabiera dużego znaczenia, jeśli się zwróci uwagę na egzegezę nowszą, nawet najnowszą, która, pomna na fakt, że Pismo św. (Joz. 13, 16) zna miejscowość 'Adam, dzisiejsze *Tell ed-Damieh*, tłumaczy: wzięłeś jenców, pobrałeś dary w Adam. Egzegeza, do której nawiązujemy (S. D. Goitein, *The City of Adam in the Book of Psalms?* (w jęz. neohebr. Bull. of Jewish Palestine Exploration Society, 1947, str. 86—88) uważa naturalnie za podmiot czasownika „wejść“ naród wyruszający na podbój Ziemi Obiecanej.

Mârôm znów oznacza wysokość, wyżynę. Początek zatem wiersza mógłby znaczyć: Wstąpiłeś na wyżyny, miejsca wysokie. Chodziłoby o miejscowości położone w pobliżu ujścia rzeki Jabbok do Jordanu. Gdy patrzę jednak na mapę, rozłożoną przede mną, widzę, że miejscowość oznaczona przez 'Adama (niedaleko ujścia Jabboku) leży w dolinie. Spostrzegam ponadto, że w górzystych okolicach po lewej stronie Jordanu ciągnących się od jeziora Merom po jezioro Genezaret znajduje się miasteczko *Merom*.

Według mojego przekonania niezwykle archaiczny tekst, zachowany w Ps. 68, 19 wspomina trasę zdobywczych pocho-

dów wojennych Izraela w czasach marszu od Merom ku południowi aż po Dâmieh (Adam).

Przy *matanoth* niektórzy egzegeci myślą o ofiarach. Ja wolalby w naszym tekście nadać interesującemu nas terminowi znaczenie „darów“, bliskie aramejskiemu *nebhizban*, które zachodzi, w Dan 2, 6; 5, 17 razem z *mattenan*. Etymologia aram. rzeczownika jest niewyjaśniona. Zawiera on wszakże, przynajmniej fonetycznie, pierwiastek *bazāz* znaczący, jak wiadomo, zdobywać łupy wojenne. W naszym wierszu chodziłoby raczej o dary składane zwycięzcy przez zwyciężonych.

Tak by więc należało przetłumaczyć Ps. 68, 19: „(Jako zwycięzca) pociągnąłeś ku Merom, wzięteś haracz z Dâmieh, oraz (ujarzmieś tych), co sprzeciwiają się zamieszkaniu Boga“. Wojna zdobywcza jest wojną świętą i, jak tylekroć na semickim Wschodzie, podejmowana jest w imieniu Boga i ku Jego czci w tym celu, by zdobyta ziemia stała się mieszkaniem Bożym.

Rzym

† EUGENIUSZ ZOLLI

## POTRÓJNE KUSZENIE CHRYSYDUSA NA TLE MARZEŃ MESJAŃSKICH

„Wypełnił się czas“ — *elthen to pleroma tu chronu* (Gal. 4. 4) — powiedzeniem tym pragnie Apostoł Narodów pouczyć, że Bóg-Jahwe dotrzymał słowa, jakie obiecał człowiekowi poprzez Abrahama, Izaaka i innych ojców Izraela, zsyłając Syna Swego dla odkupienia ludzkości, dla naprawy tego, co zepsuł pierwszy rodzic za podszeptem szatana.

Jezus rozpoczynając głosić prawdę Bożą musiał spotkać się z szatanem jako sprawcą pokłócenia człowieka ze swym Stwórcą.

Księżę ciemności dostrzegł w Chrystusie prawdę nową i zapragnął dowiedzieć się, czym jest ta prawda dla ludzi, co w ludziach i przez ludzi działa i czy jest istotnie Boża. Rzucił przeto Chrystusowi zaraz po Jego chrzcie i na początku Jego drogi mesjańskiej trzy żądania, na których dnie tało się pytanie o prawdę.